

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 23 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi oddalił powództwo G. R. (1) przeciwko B. G.

i K. G. o uzgodnienie treści księgi wieczystej z rzeczywistym stanem prawnym oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanych kwoty po 7.200 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd pierwszej instancji ustalił, że w dniu 31 marca 2008 roku G. R. (1) zawarł przed T. W. notariuszem w Z. za nr Rep. A 1379/2008 ze swoją małoletnią wówczas córką K. G., reprezentowaną przez przedstawicielkę ustawową B. G., umowę darowizny przysługującego mu udziału 1/2 w prawie własności nieruchomości położonej w Ł., objętej księgą wieczystą o numerze (...). W dacie podpisania umowy w dziale III i IV przedmiotowej księgi wieczystej nie było wpisów. Nieruchomość ta jest obecnie położona

w Ł. przy ul. (...). Jest zabudowana domem mieszkalnym o powierzchni około 1000 m<sup>2</sup>, budynkiem gospodarczym o powierzchni około 500 m<sup>2</sup>, w którym mieściła się hurtownia rajstop „G. R. i J. G. – Grupa (...) jawnej z siedzibą w Ł., magazynem o powierzchni ok. 400 m<sup>2</sup> i domem letniskowym z bali o powierzchni ok. 75 m<sup>2</sup>. G. R. (1) darował córce K. G., reprezentowanej przez B. G., wyżej opisaną umowę z dnia 31 marca 2008 roku nadto udział 1/2 w prawie własności zabudowanej nieruchomości gruntowej położonej w Z. przy ul. (...), objętej księgą wieczystą nr (...), prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zgierzu. Nieruchomość ta

w dacie przedmiotowej czynności prawnej również nie była obciążona. Na nieruchomości przy ul. (...) w Z. mieści się zakład produkcji rajstop dla Grupy (...) Spółki jawnej. O darowiznach uczynionych przez ojca na jej rzecz K. G. dowiedziała się po dokonaniu czynności. K. G. nie interesowała się powodem dokonania darowizn. Sąd pierwszej instancji ustalił, że powód prowadził szeroko zakrojoną działalność gospodarczą. W roku 2005 zaangażował się w utworzenie Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł.. Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł. podjęło działalność we wrześniu 2005 roku. Podstawowym przedmiotem działalności spółki był wynajem maszyn i urządzeń budowlanych. Powód był jednym z trzech wspólników Spółki. Przysługiwało mu 17 % udziałów. Zainwestował w rozwój Spółki około 1 mln złotych. Spółka szybko się rozwijała, otworzyła 12 oddziałów, zatrudniała prawie 140 pracowników, leasingowała wiele maszyn. Struktura administracyjno – biurowa nie nadążała za rozwojem firmy i księgowaniem zdarzeń. Spółka korzystała do roku 2007 z zewnętrznej obsługi finansowo – kadrowej. Powód był informowany przez osobę odpowiedzialną za porządkowanie księgowości Spółki, R. H., o zagrożeniach związanych z pełnieniem funkcji członka zarządu. Rozmowy takie były prowadzone już pod koniec 2007 roku oraz na bieżąco w roku 2008 podczas procesu zbierania danych i księgowania. Spółka zaciągnęła zobowiązania z tytułu umów leasingu o początkowej wartości sumarycznej ok.

40 mln zł. Były to zobowiązania poręczone wekslowo przez członków zarządu do kwoty kilkunastu milionów złotych. Poziom zadłużenia Spółki, głównie z tytułu umów leasingu

i kredytu przekraczał 90% sumy bilansowej. Spółka nie składała wniosku o ogłoszenie upadłości. Nie było wobec niej wszczęte postępowanie naprawcze. Regulowała swoje zobowiązania. Wspólnicy udzielali Spółce pożyczek i doinwestowywali ją. Pismem z dnia

10 kwietnia 2008 roku G. R. (1) złożył rezygnację z funkcji członka zarządu Centrum (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., zgłaszając zastrzeżenia do prowadzenia ksiąg rachunkowych, brak dostępu do rzetelnych informacji dotyczących spraw Spółki, uniemożliwiający należyte ich prowadzenie, wprowadzenie powoda w błąd co do sytuacji Spółki przez biuro rachunkowe powiązane organizacyjnie

z jednym ze wspólników, niezgodnienie z powodem wynagrodzenia członków zarządu, zabezpieczenie przez organy ścigania dokumentów Spółki z przyczyn leżących po stronie jednego ze wspólników, prowadzące do braku wiedzy o należnościach spółki, możliwości ich ściągania i należytego prowadzenia spraw bieżących. Na dzień 31 grudnia 2008 roku Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł. wykazała zysk na poziomie 1.615.424,38 zł netto. Na koniec 2007 roku Spółka wykazała zysk netto 1.906.639,57 zł, lecz wynik ten został skorygowany w roku 2008 – po zmianie zasad rachunkowości oraz uwzględnieniu dokumentów źródłowych pominiętych przy sporządzaniu sprawozdań

finansowych za lata 2005 – 2007 - o kwotę 2.847.960,38 zł in minus. W efekcie w roku 2007 Spółka przyniosła stratę 941.320,81 zł netto. W roku 2008 Spółka zwiększyła - w stosunku do roku 2007 - zatrudnienie z 70 do 138 pracowników. Podwojeniu uległ kapitał własny Spółki –

z 4.110.232,88 zł na koniec 2007 roku do 8.217.323,93 zł na koniec 2008 roku. Zmalały

z 46.925.857,46 zł do kwoty 34.554.587,30 zł zobowiązania Spółki – głównie z tytułu umów leasingu i kredytów oraz rezerwy na zobowiązania. Na dzień 23 czerwca 2008 roku oraz

10 sierpnia 2009 roku Centrum (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. nie posiadała zaległości w opłacaniu składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy oraz Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych. W drugim półroczu 2008 roku Urząd Skarbowy wydał wobec Spółki decyzję z zobowiązaniem do dopłaty około 400 - 500 tys. zł tytułem podatku za lata 2006 - 2007. Według stanu na dzień 20 czerwca 2008 roku oraz na dzień 12 sierpnia 2009 roku Spółka nie zalegała w podatkach. Na dzień 26 czerwca 2008 roku Spółka korzystała z kredytów obrotowych w (...) S.A. na łączną kwotę 1.300.000 zł, zaś na dzień 25 września 2009 roku – na łączną kwotę 3.500.000 zł. Kredyty te były obsługiwane terminowo. Spółka posiadała w wyżej wymienionym Banku nadto rachunek bieżący, na którym obroty

z ostatnich trzech miesięcy przed 26 czerwca 2008 roku zamknęły się kwotą siedmiocyfrową w górnym przedziale, zaś obroty z ostatnich trzech miesięcy przed 25 września 2009 roku – kwotą sześciocyfrową w górnym przedziale.

Rachunek był wolny od zajęć egzekucyjnych. Korzystała ponadto z udzielonego w dniu 29 września 2006 roku przez (...) Bank (...) S.A. w W. kredytu w rachunku kredytowym w kwocie 300.000 zł na sfinansowanie bieżących potrzeb Spółki na czas do dnia 1 września 2009 roku. Na dzień 25 czerwca 2008 roku Spółka była także klientem (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.. Opłacała terminowo miesięczne raty z tytułu 69 umów leasingu. Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł. posiadała nadto od 1 kwietnia 2009 r. rachunek w (...) Bank (...) S.A. w W., który także był obsługiwany prawidłowo. Spółka posiadała konta rozliczeniowe również w (...) Bank (...) S.A. oraz kredyt inwestycyjny w tym Banku na kwotę 500.000 zł. Na dzień 9 sierpnia 2009 roku na rachunkach Spółki nie występowały zobowiązania przeterminowane. Rachunki Spółki w tym Banku nie były zajęte. Spółka posiadała ponadto rachunki w innych bankach. Sąd Rejonowy ustalił także, że w dniu 1 czerwca 2009 roku powód ponownie zawarł

z centrum (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. umowę

o pracę na stanowisku wiceprezesa zarządu na czas do dnia 31 maja 2010 roku

z wynagrodzeniem w wysokości 15.000 zł brutto miesięcznie. Stosunek pracy ustał

z upływem czasu, na który była zawarta umowa. (...) Sp. z o.o. w Ł. powód prowadził działalność gospodarczą także w szeregu innych spółek: „G. R. i J. G. (...) Spółce jawnej w Ł., spółce (...), (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, (...) Spółce cywilnej, (...) Park Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K.,

w których był wspólnikiem lub członkiem zarządu. Założył też (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł. i (...) Spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością w Ł., które nie podjęły jeszcze działalności. Powód prowadził ponadto restaurację w B., którą musiał zamknąć w 2011 roku z powodu nieporozumień ze wspólnikiem. Głównym źródłem dochodów powoda była „G. R. i J. G. (...) jawna

w Ł.. Sytuacja finansowa spółki (...) w latach 2007 – 2008 była dobra. W roku 2008 powód dochody z tej Spółki inwestował, utrzymywał się natomiast z dochodów pochodzących z Centrum (...) Sp. z o.o. w Ł.. Zysk przynosiła również spółka (...). W 2008 roku nie toczyła się przeciwko powodowi ani jego spółkom żadna egzekucja.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że z uwagi na obawy dotyczące sytuacji (...) Sp. z o.o. w Ł. powód prowadził rozmowy z żoną B. G. oraz zasięgał porad współpracowników, w tym księgowych, doradcy (...), a także prawnika, w jaki sposób zabezpieczyć się przed egzekucją z majątku osobistego, w szczególności, jak zabezpieczyć dom i spółkę jawną Grupa (...). Temat ten był poruszany także w trakcie spotkań towarzyskich. B. G., uczestnicząc w powyższych rozmowach, wyrażała obawy odnośnie do sytuacji Centrum (...) Sp. z o.o. Od R. H. w roku 2007 lub 2008 dowiedziała się, że sytuacja Spółki jest niepewna. B. G. nie zgodziła się na przeniesienie przez powoda udziału w nieruchomości stron położonej w Ł. przy ul. (...) (Ł.) oraz w Grupie (...) sp. j. na matkę powoda ani na podmiot zagraniczny. Powód zdecydował się darować przysługujące mu udziały w nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym w Ł. przy ul. (...) i w nieruchomości przy ul. (...)

w Z., na której znajdował się zakład produkcji rajstop dla Grupy (...) sp. j. swojej małoletniej wówczas córce K. G., zaś udziały w Grupie (...) sp. j. – żonie B.. Uważał, że „lepiej, żeby to zostało dla dzieci, niżby miały to zabrać banki”.

Powód był świadom tego, że na skutek darowizny przestanie być właścicielem nieruchomości. Córka powoda, K. G., nie uczestniczyła w rozmowach dotyczących sytuacji finansowej jej ojca i Centrum (...) sp. z o.o.

Od 2004 roku powód pozostawał z żoną B. G. w ustroju rozdzielności majątkowej, ustanowionym umownie. Powodem zawarcia umowy majątkowej małżeńskiej było nabycie przez powoda zadłużonej nieruchomości rolnej w P..

W latach 90-tych działalność polegająca na produkcji rajstop była bardzo dochodowa. Powód zgromadził z żoną oszczędności rzędu 3 mln złotych. Pieniądze te zaczął lokować w bankach dopiero po roku 2000, częściowo na rachunkach prowadzonych na nazwiska teściów.

W 2009 roku wszystkie spółki powoda były kontrolowane przez Urząd Kontroli Skarbowej za lata 1995 - 2004. W lipcu 2010 roku w stosunku do powoda wydano decyzję zobowiązującą do zapłaty zryczałtowanego podatku dochodowego od osób fizycznych za okres od grudnia 2004 roku w kwocie należności głównej 996.672,94 zł wraz z odsetkami.

W 2011 roku Urząd Kontroli Skarbowej zajął udziały powoda w Centrum (...) sp. z o.o. oraz przekazał informacje do instytucji bankowych o zadłużeniu powoda na rzecz Skarbu Państwa. W 2013 roku powód wygrał sprawę przeciwko Urzędowi Kontroli Skarbowej.

Wyrokiem z 16 sierpnia 2010 roku Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł o rozwiązaniu związku małżeńskiego powoda z B. G. przez rozwód. Mimo rozwodu, do marca 2012 roku G. R. (1) i B. G. mieszkali razem, prowadzili wspólnie gospodarstwo domowe, tworzyli rodzinę, mieli wspólne konto bankowe, zarządzali Grupą (...) sp. j., prowadzili wspólnie negocjacje z klientami, choć w imieniu Spółki umowy podpisywała B. G.. Pojawiały się między nimi konflikty na tle prywatnym oraz zawodowym, ale nadal spędzali wspólnie wakacje, odwiedzali znajomych, związek dalej funkcjonował. Ich relacje w 2008 roku nie układały się jednak dobrze. Powód rozmawiał z żoną B. G., że w przyszłości, gdy sytuacja się uspokoi, może dojść do zwrotnego przeniesienia praw darowanych córce na powoda. W 2012 roku powód wyprowadził się z domu stron posadowionego na nieruchomości przy ul. (...) w Ł. na żądanie B. G.. Od czasu wyprowadzenia się z domu w marcu 2012 roku powód pozostaje w trwałym konflikcie ze swoją byłą żoną pozwaną B. G.. Pojawił się między nimi także spór na tle kontaktów powoda z młodszą córką, który został rozstrzygnięty orzeczeniem sądu o ustaleniu kontaktów.

Między powodem a B. G. pojawił się również konflikt na tle nieruchomości położonej w Ł. o powierzchni ok. 2 ha, zakupionej po okazjnej cenie od wspólnika powoda R. R.. Za działkę tę zapłacił powód, natomiast prawo własności nabyła B. G.. Zgodnie z umową powoda oraz byłego wspólnika nieruchomość ta miała zostać sprzedana z zyskiem w późniejszym terminie, a zysk miał zostać między nimi rozliczony. Gdy znalazł się kupiec w roku 2010 B. G. odmówiła sprzedania działki.

K. G. umową z 1 czerwca 2012 roku darowała przysługujące jej udziały we współwłasności nieruchomości położonej w Ł. przy ul. (...) (dawniej w Ł.) oraz w Z. przy ul. (...) swojej matce B. G.. O zawarciu umowy darowizny między K. G. i B. G. powód dowiedział się przypadkowo we wrześniu 2012 roku.

Obecnie w dziale II księgi wieczystej nr (...) prowadzonej przez Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi jako właścicielka całej objętej tą księgą nieruchomości ujawniona jest B. G..

K. G. nie interesowała się sytuacją finansową Spółek powoda, w tym Spółki (...). Oceniała sytuację ogólnie jako niezłą.

K. G. jest obecnie studentką. Pozostaje na utrzymaniu matki. Mieszka i uczy się w W.. Powód przypominał córce, że pół domu i zakładu produkcyjnego należy do niej i może tę powierzchnię wynająć za kwotę 30 – 40 tys. zł miesięcznie, aby pozyskać środki na pokrycie kosztów utrzymania w W.. Zachęty, by zarządzała majątkiem jak właściciel i czerpała z tego korzyści finansowe przekazywał jej także partner biznesowy

i znajomy ojca, M. S.. K. G. nie utrzymuje aktualnie kontaktów z powodem. Kontakty te ustały w roku 2012 w związku z wystąpieniem przez powoda o sądowe ustalenie kontaktów z młodszą córką K.. K. G. prosiła ojca bezskutecznie, żeby cofnął pozew przez wzgląd na stres wywołany u matki i młodszej siostry sprawą sądową. Od tamtej pory K. G. nie

spotyka się z ojcem, mimo propozycji z jego strony. K. G. nie utrzymuje kontaktu z ojcem. Wcześniej kontakty powoda z córką K. układały się poprawnie, choć zmiennie.

Sąd pierwszej instancji wskazał, że stan faktyczny niniejszej sprawy był w znacznej mierze niesporny między stronami, które różniły się przede wszystkim w ocenie skutków prawnych kwestionowanej w niniejszym postępowaniu umowy darowizny. Pozwane kwestionowały wprawdzie powstanie zagrożenia koniecznością spłaty zobowiązań Centrum (...) Sp. z o.o. przez powoda, jednak zgromadzone w sprawie dowody

w postaci zeznań powoda i świadków R. H., K. K. (2), M. S., M. T., M. B., M. C. oraz dokumentów potwierdzają twierdzenia pozwu, że kwestionowana czynność prawna została dokonana w związku

z obawami powoda jako członka zarządu Spółki o majątek własny. Obraz sytuacji finansowej Centrum (...) Sp. z o.o. nie jest jednoznacznie zły. W aktach sprawy znajdują się dokumenty potwierdzające, że Spółka na koniec 2008 roku wypracowała zysk, zmniejszyła zadłużenie, podwoiła kapitał własny i nie miała zaległości wobec ZUS i Urzędu Skarbowego. Niemniej dokumenty te wraz z zeznaniami świadków potwierdzają również zasadność obaw i niepewności powoda odnośnie do rzeczywistej kondycji finansowej Spółki. Wskazują one na wysoki poziom zadłużenia Spółki – przewyższający znacznie kapitał własny, potwierdzają również podjęcie wobec wspólnika Spółki czynności w postępowaniu przygotowawczym, jak również wszczęcie czynności z zakresu kontroli skarbowej wobec samej Spółki, które to okoliczności mogły mieć wówczas trudne do przewidzenia konsekwencje. Za istotne dla oceny wiarygodności twierdzeń powoda co do motywów, jakimi kierował się, przystępując do umowy darowizny na rzecz córki K. G., Sąd Rejonowy uznał zeznania świadka R. H.. Świadek ten wyczerpująco, spójnie

i wiarygodnie opisał sytuację (...) w latach 2005 – 2008

i zagrożenia, jakich upatrywał i mógł upatrywać wówczas powód, wynikające w znacznej mierze z braku rzetelnej wiedzy na przełomie 2007 i 2008 roku o rzeczywistej kondycji Spółki obracającej kwotami rzędu dziesiątek milionów złotych. W ocenie Sądu pierwszej instancji podjęte przez powoda czynności polegające na wyzbyciu się nieruchomości – zabudowanej domem mieszkalnym stron oraz zakładem produkcyjnym Grupy (...) sp. j., jak również na przeniesieniu praw i obowiązków w spółce (...) dyktowane były – wbrew twierdzeniom pozwanej B. G. – nie tyle chęcią uposażenia córki, ile przede wszystkim odruchem zabezpieczenia najistotniejszych składników własnego majątku – domu i zakładu produkcyjnego przynoszącego zysk, na bazie którego powód podejmował pozostałe inicjatywy gospodarcze. Oceny tej nie podważa okoliczność, że w dacie czynności i później powód pozostawał właścicielem nieruchomości rolnej w P., posiadał także środki pieniężne o znaczącej wysokości zdeponowane na rachunkach w instytucjach finansowych.

Z zeznań stron i świadków Sąd Rejonowy wyprowadził wniosek, że głównym dorobkiem stron i podstawą ich bezpieczeństwa materialnego była nieruchomość zabudowana domem mieszkalnym oraz Grupa (...) sp.j. wraz z jej zapleczem produkcyjnym, magazynowym

i handlowym. Powód o te składniki próbował zatroszczyć się w sytuacji zagrożenia koniecznością spłaty wielomilionowych zobowiązań Centrum (...) sp. z o.o. w Ł.. Sąd Rejonowy ocenił, że woła „uposażenia córki” również towarzyszyła powodowi w tych czynnościach, choć nie była ich bezpośrednim impulsem, gdyż, jak sam przyznał, wołał, by darowane przez niego składniki majątkowe zostały dla dzieci, niżby miały przejść je banki. Te słowa powoda Sąd Rejonowy uznał za szczególnie istotne z punktu widzenia analizy prawnej żądania, przedstawionej poniżej.

Mając na uwadze materiał faktyczny sprawy, Sąd Rejonowy doszedł do przekonania, że darowizna udziału 1/2 w prawie własności nieruchomości objętej księgą wieczystą o numerze (...) nie była pozorna w świetle art. 83 k.c., a w konsekwencji kwestionowana umowa nie jest dotknięta wadą oświadczenia woli powodującą jej bezwzględną nieważność. Strony, zawierając tę umowę, złożyły zgodne oświadczenia woli, nie dla pozoru i na serio, z zamiarem przeniesienia udziału we własności nieruchomości na K. G..

W ocenie Sądu pierwszej instancji, analizowana czynność prawna nie jest także nieważna z powodu sprzeczności z ustawą ani z zasadami współżycia społecznego na podstawie art. 58 k.c., co zostało alternatywnie podniesione w pozwie. W darowiznie udziału w nieruchomości przez powoda na rzecz córki K. G. Sąd Rejonowy nie dopatrywał się naruszenia ustawy czy zamiaru jej obejścia. Czynność prawna mająca na celu obejście ustawy zawiera treść, która z punktu widzenia formalnego (pozornie) nie sprzeciwia się ustawie, ale w rzeczywistości (w znaczeniu materialnym)

zmierza do zrealizowania celu, którego osiągnięcie jest przez nią zakazane. Powód nie podał wprost przepisu ustawy, z którym miałyby być sprzeczna lub do którego obejścia miałyby zmierzać zawarta przez niego umowa darowizny. Wskazał tylko, że mogą to być normy należące do prawa karnego. Przepis art. 300 k.k. penalizuje zachowanie polegające na udaremnianiu lub uszczuplaniu zaspokojenia swojego wierzyciela w razie grożącej niewypłacalności lub upadłości, m. in. przez darowanie składników swojego majątku. Ta norma prawa publicznego zawiera określoną, właściwą sobie sankcję, nie przesądza natomiast o nieważności czynności prawnej. Celem tego przepisu nie jest zapobieżenie powstaniu określonych skutków cywilnoprawnych. Choć zakazane jest i zagrożone wysoką karą dokonywanie czynności w celu pokrzywdzenia wierzycieli, jednakże czynności takie nie są nieważne, lecz tylko mogą być zaczepione w drodze akcji pauliańskiej (art. 527 k.c.) Sąd pierwszej instancji uznał, że zakwestionowana czynność prawna nie jest także sprzeczna z zasadami współżycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. Powód nie dopełnił ciężącego na nim obowiązku wskazania, jaka konkretnie zasada współżycia społecznego została naruszona. Wskazał jedynie, że jego czynności zmierzały do pozbawienia ewentualnych wierzycieli zaspokojenia z jego majątku. Po drugie, Sąd podkreślił, że na naruszenie zasad współżycia społecznego może powoływać się i wywodzić z tego faktu korzystne dla siebie skutki jedynie ten, kto sam ich przestrzega (tzw. zasada czystych rąk).

W niniejszej sprawie powód usiłuje wywieść korzystne dla siebie skutki prawne z naruszenia zasad współżycia społecznego przez samego siebie, co jest oczywiście niedopuszczalne. Sąd Rejonowy zauważył, że nie każda sprzeczność z zasadami współżycia społecznego musi powodować nieważność czynności prawnej. Należy wziąć pod uwagę, czy regulacja ustawowa nie uwzględnia już określonego aspektu aksjologicznego, przesądzając, że czynność jest ważna. Tak jest na przykład w razie dokonania czynności prawnej z pokrzywdzeniem wierzycieli. Z art. 527 i nast. k.c. wynika, że czynność taka jest ważna (choć może zostać uznana za bezskuteczną względem określonej osoby) – nie można zatem uznać jej za nieważną z powołaniem na jej sprzeczność z zasadami współżycia społecznego.

W ocenie Sądu Rejonowego umowa darowizny udziału w nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) przez G. R. (1) na rzecz K. G. zawarta

w dniu 31 marca 2008 roku jest ważna. Nawet gdyby jednak przyjąć odmiennie – że przedmiotowa czynność prawna jest dotknięta nieważnością i nie wywołała wobec tego skutków prawnych, nie mogłoby prowadzić to do uwzględnienia powództwa. Zakwestionowany wpis, jak wskazano został bowiem dokonany w oparciu o dwie czynności prawne, które miały doprowadzić do nabycia przez B. G. udziału 1/2 w prawie własności nieruchomości należącego uprzednio do jej męża G. R. (1). Oprócz czynności prawnej przeanalizowanej powyżej podstawą przejścia prawa własności – i to bezpośrednią – na rzecz B. G. była umowa darowizny zawarta przez nią z K. G. w dniu 1 czerwca 2012 roku. Gdyby przyjąć, że pierwsza z badanych umów darowizny - z dnia 31 marca 2008 roku, której stroną był powód, była nieważna, K. G. nie nabyłaby prawa własności, którym następnie rozporządziła pod tytułem darmym na rzecz swojej matki. Nieważność wcześniejszej z umów nie prowadziłaby jednakże automatycznie do nieważności drugiej z umów. Zawierając umowę darowizny z B. G. w dniu

1 czerwca 2012 roku K. G. postąpiłaby sprzecznie z ogólną zasadą, że nikt nie może przenieść na inną osobę więcej praw, niż sam posiada. Zasady tej, wyrażonej łacińską paremią *nemo plus iuris in alium transferre potest, quam ipse habet*, polski ustawodawca nie ujął w żadnym przepisie prawa pozytywnego. Jej naruszenie, do jakiego doszłoby w stanie faktycznym niniejszej sprawy, przy założeniu nieważności pierwszej z dokonanych umów darowizny, nie oznaczałoby zatem sprzeczności drugiej z analizowanych czynności prawnych z ustawą.

Podstawą do uwzględnienia powództwa nie mogło być także odwołanie darowizny uczynionej przez powoda na rzecz córki K. G. niniejszym pozwem z uwagi na rażącą niewdzięczność obdarowanej w świetle art. 898 § 1 k.c. Zachowanie pozwanej K. G. po otrzymaniu darowizny od powoda Sąd zaliczył do grupy przypadków, które nie uzasadniają przyjęcia rażącej niewdzięczności po stronie obdarowanego. Zerwania kontaktów z ojcem w związku z finałem wieloletniego konfliktu rodzinnego, który doprowadził ostatecznie do rozpadu rodziny, nie sposób porównywać do przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czy czci darczyńcy. Głównymi uczestnikami konfliktu byli powód i pozwana B. G.. Ich córka została jedynie w orbitę tego konfliktu wciągnięta z racji więzi rodzinnej, znajdując się w trudnej roli dziecka i mediatora. Bezpośrednią przyczyną zerwania przez obdarowaną kontaktów z powodem,

było wytoczenie przez niego sprawy sądowej o ustalenie kontaktów z młodszą córką. Choć z tego tytułu Sąd nie uczynił powodowi zarzutu, to jednak zauważył, że należy mieć na względzie wiek pozwanej, doznany przez nią zawód, emocje, z jakimi musiała konfrontować się w obliczu rozpadu rodziny. Z tych wszystkich względów, mając na względzie skomplikowany charakter relacji rodzinnych, nie sposób wymagać od pozwanej jedynie wdzięczności wobec powoda, odmawiając prawa do wyrażenia poczucia zawodu czy przykrości i kwalifikować zachowania pozwanej jako rażącej niewdzięczności, uzasadniając odwołanie darowizny uczynionej na jej rzecz. Niewdzięcznością taką nie jest również rozporządzenie następnie nieruchomością na rzecz matki. Sąd pierwszej instancji wskazał, że postępowanie obdarowanego, który nie zachowuje się w odniesieniu do przedmiotu darowizny w sposób zgodny z wyobrażeniami darczyńcy, nie uzasadnia postawienia zarzutu rażącej niewdzięczności.

Biorąc pod uwagę wyżej wskazane ustalenia i rozważania Sąd Rejonowy roszczenie powoda uznał za bezzasadne i oddalił powództwo w całości, rozstrzygając o kosztach postępowania, (wyrok wraz z uzasadnieniem: k. 421 – 434).

Powód w apelacji od opisanego wyroku w całości, wniósł o jego zmianę i uzgodnienie treści księgi wieczystej nr (...) z rzeczywistym stanem prawnym poprzez wykreślenie B. G. jako właścicielki nieruchomości co do całości i wpisanie jako współwłaścicieli nieruchomości G. R. (1) oraz B. G. w równych udziałach po 1/2 oraz o zasądzenie kosztów postępowania.

Skarżący zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. poprzez newszechstronne rozważenie materiału dowodowego, jego ocenę niezgodną z zasadami doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania, co przejawiało się w uznaniu, że czynność z dnia 31 marca 2008 roku nie jest czynnością pozorną, mimo, że powód i pozwana B. G. przez dwa lata od dokonania czynności nie poinformowali K. G. o dokonaniu darowizny, ponadto powód zachowywał się jak właściciel wobec darowanej nieruchomości, zaś z zeznań świadka M. C. i powoda wynika, że zamiarem stron czynności z dnia 31 marca 2008 roku była chęć wywarcia wyłącznie na zewnątrz wrażenia, że nieruchomość objęta księgą wieczystą nr (...) nie należy do powoda. Ponadto naruszenie art. 233 k.p.c. przejawia się w przyjęciu, że zachowanie pozwanej K. G. nie stanowiło rażącej niewdzięczności, mimo, że zerwała ona od 2012 roku kontakty z powodem, w chwili zrywania kontaktów miała 22 lata – była zatem rozwiniętą osobą, zaś zerwanie kontaktów nastąpiło z oczywiście uzasadnionej przyczyny – bowiem powód wytoczył sprawę o ustalenie kontaktów z siostrą pozwanej K. G..

Powód zarzucił w apelacji także naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 83

§ 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie, mimo, że z materiału dowodowego wynika, że czynność z dnia 31 marca 2008 roku była czynnością pozorną; art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.k. poprzez nieprawidłową wykładnię prowadzącą do jego niezastosowania; art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że czynność z dnia 31 marca 2008 roku miała na celu uniknięcie odpowiedzialności za długi potencjalnych wierzycieli i jako taka powinna być uznana za sprzeczną z zasadami współżycia społecznego, (apelacja: k. 439 – 445).

Strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych, (pismo procesowe: k. 464 – 467).

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelację jako bezzasadną należało oddalić.

W pierwszej kolejności należy rozważyć zarzut naruszenia prawa procesowego, gdyż kontrola prawidłowości zastosowania oraz wykładni prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy.

Sąd pierwszej instancji przeprowadził prawidłowo postępowanie dowodowe, na podstawie którego dokonał istotnych do rozstrzygnięcia sprawy ustaleń. Ustalenia te Sąd Okręgowy w Łodzi uznaje za prawidłowe i przyjmuje za własne. Należy bowiem przywołać utrwalone stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w postępowaniu apelacyjnym nie wymaga się dokonywania ustaleń na podstawie dowodów przeprowadzonych we

własnym zakresie oraz ich samodzielnej oceny, jeżeli sąd odwoławczy nie dostrzega potrzeby ponowienia dowodów dopuszczonych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym oraz podziela ocenę ich wiarygodności wyrażoną przez sąd pierwszej instancji. Wówczas wystarczająca jest aprobata dla stanowiska przedstawionego w orzeczeniu sądu pierwszej instancji (zob. m.in. postanowienie SN z dnia 22 lipca 2010 r., sygn. I CSK 313/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 16 lutego 2005 r., sygn. IV CK 526/04, niepubl.; wyrok SN z dnia 20 maja 2004 r., sygn. II CK 353/03, niepubl.). Sąd Okręgowy w Łodzi podziela przedstawiony pogląd.

Należy podkreślić, że skarżący przedstawił w apelacji polemikę z ustaleniami faktycznymi Sądu pierwszej instancji, nie popartą żadnymi dowodami. Stosownie do art. 233 § 1 k.p.c. sąd ma swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Sąd Okręgowy podziela stanowisko, zgodnie z którym, jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, chociażby w równym stopniu na podstawie tego samego materiału dowodowego udałoby się wysnuć wnioski odmienne, (zob. postanowienie SN z dnia 10 stycznia 2002 roku, II CKN 572/99; wyrok SN z dnia 27 września 2002 roku, II CKN 817/00). W rozpoznawanej sprawie, Sąd Rejonowy szczegółowo ustalił stan faktyczny na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w szczególności w postaci zeznań stron, świadków

i złożonych dokumentów. Skarżący nie wykazał w apelacji, aby Sąd pierwszej instancji naruszył przepisy o postępowaniu dowodowym, w szczególności wskazywany w apelacji

art. 233 § 1 k.p.c., co do oceny zgromadzonego materiału dowodowego. Wobec tego, Sąd Okręgowy stwierdził brak jakichkolwiek podstaw do zmiany ustaleń faktycznych

i przeprowadzonej oceny materiału dowodowego. Należy podkreślić, że Sąd Rejonowy ocenił, iż podjęte przez powoda czynności polegające na wyzbyciu się nieruchomości – zabudowanej domem mieszkalnym stron oraz zakładem produkcyjnym Grupy (...) sp. j.”, jak również na przeniesieniu praw i obowiązków w spółce (...) dyktowane były nie tyle chęcią uposażenia córki, ile przede wszystkim odruchem zabezpieczenia najistotniejszych składników własnego majątku – domu i zakładu produkcyjnego przynoszącego zysk, na bazie którego powód podejmował pozostałe inicjatywy gospodarcze. Zeznań stron i świadków wyłania się bowiem obraz wskazujący na to, że głównym dorobkiem stron i podstawą ich bezpieczeństwa materialnego była właśnie nieruchomość zabudowana domem mieszkalnym oraz Grupa (...) sp.j. wraz z jej zapleczem produkcyjnym, magazynowym i handlowym. Powód o te składniki próbował zatroszczyć się przede wszystkim, w sytuacji zagrożenia koniecznością spłaty wielomilionowych zobowiązań Centrum (...) sp. z o.o. w Ł.. Natomiast, Sąd pierwszej instancji wyprowadził także prawidłowy wniosek, że wola „uposażenia córki” również towarzyszyła powodowi w tych czynnościach, choć nie była ich bezpośrednim impulsem, gdyż, jak sam przyznał, wolał, by darowane przez niego składniki majątkowe zostały dla dzieci, niżby miały przejść je banki. Te słowa powoda są szczególnie istotne z punktu widzenia analizy prawnej żądania pozwu. Powód w apelacji wskazuje, że o naruszeniu art. 233 k.p.c. świadczy okoliczność, iż powód i pozwana B. G. przez dwa lata od dokonania czynności nie poinformowali K. G. o dokonaniu darowizny, ponadto powód zachowywał się jak właściciel wobec darowanej nieruchomości, zaś z zeznań świadka M. C. i powoda wynika, że zamiarem stron czynności z dnia 31 marca 2008 roku była chęć wywarcia wyłącznie na zewnątrz wrażenia, że nieruchomość objęta księgą wieczystą nr (...) nie należy do powoda. Należy wskazać, że po dokonaniu darowizny w dniu 31 marca 2008 roku aż do marca 2012 roku strony zamieszkiwały wspólnie, pomimo rozvodu orzeczonego pomiędzy powodem i pozwaną B. G.. Nie budzi zatem zastrzeżeń, że powód swobodnie korzystał z przedmiotowej nieruchomości, w szczególności, że powód aż do osiągnięcia pełnoletniości przez pozwaną K. G. był jej przedstawicielem ustawowym. Nie budzi wątpliwości także fakt, że przez dwa lata od dokonania czynności, nie informowano K. G. o dokonaniu darowizny. Trzeba bowiem mieć na uwadze młody wiek pozwanej K. G.

przez co samodzielnie nie zarządzałyby ona nieruchomością. Przedstawione okoliczności nie świadczą o pozorności umowy darowizny, w szczególności, że powód następnie wielokrotnie utwierdzał K. G. w jej uprawnieniach właścicielskich i dysponowania majątkiem. Ponadto, wbrew twierdzeniom powoda, zeznania M. C., zważywszy na pozostały materiał dowodowy, w tym zeznania pozwanej B. G., nie przesądzają o uznaniu umowy darowizny za pozorną, a tym samym nie mogą prowadzić do uznania naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 k.p.c.

Jako bezzasadny należy ocenić zarzut naruszenia art. 233 k.p.c. co miałoby się przejawiać w przyjęciu, że zachowanie pozwanej K. G. nie stanowiło rażącej niewdzięczności, mimo, że zerwała ona od 2012 roku kontakty z powodem, w chwili zrywania kontaktów miała 22 lata – była zatem rozwiniętą osobą, zaś zerwanie kontaktów nastąpiło z oczywistej uzasadnionej przyczyny – bowiem powód wytoczył sprawę o ustalenie kontaktów z siostrą pozwanej K. G.. Sąd Rejonowy nie naruszył reguł wszechstronnej oceny materiału dowodowego, a powód w apelacji prezentuje jedynie własną, korzystną dla siebie ocenę dowodu, prezentując swoją interpretację. Sąd pierwszej instancji prawidłowo ocenił, że zachowanie pozwanej K. G. po otrzymaniu darowizny od powoda nie uzasadnia przyjęcia rażącej niewdzięczności po stronie obdarowanej. Zerwania kontaktów z ojcem w związku z finałem wieloletniego konfliktu rodzinnego, który doprowadził ostatecznie do rozpadu rodziny, nie sposób porównywać do przestępstw przeciwko życiu, zdrowiu, czy czci darczyńcy. Głównymi uczestnikami konfliktu byli powód i pozwana B. G.. Ich córka została jedynie w orbitę tego konfliktu wciągnięta z racji więzi rodzinnej, znajdując się w trudnej roli dziecka. Bezpośrednią przyczyną zerwania przez obdarowaną kontaktów z powodem, było wytoczenie przez niego sprawy sądowej o ustalenie kontaktów z młodszą córką. Należy mieć w tej kwestii na względzie wiek pozwanej, doznany przez nią zawód, emocje, z jakimi musiała konfrontować się w obliczu rozpadu rodziny. Z tych wszystkich powodów, mając na uwadze skomplikowany charakter relacji rodzinnych, nie sposób wymagać od pozwanej jedynie wdzięczności wobec powoda, odmawiając prawa do wyrażenia poczucia zawodu czy przykrości i kwalifikować zachowania pozwanej jako rażącej niewdzięczności, uzasadniającej odwołanie darowizny uczynionej na jej rzecz.

Wobec tego, Sąd Okręgowy ocenił, iż w świetle prawidłowo, niezwykle starannie ustalonego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego sprawy, także prawidłowo zastosowano przepisy prawa materialnego. W tym kontekście Sąd Rejonowy nie naruszył art. 83

§ 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie. Z zebranego materiału dowodowego wynika, że czynność z dnia 31 marca 2008 roku nie była czynnością pozorną. Strony, zawierając tę umowę, złożyły zgodne oświadczenia woli, nie dla pozoru i na serio, z zamiarem przeniesienia udziału we własności nieruchomości na K. G.. Powód w sytuacji zagrożenia odpowiedzialnością osobistą za długi Centrum (...) Sp. z o.o.

w Ł. podjął decyzję o darowaniu udziału 1/2 w prawie własności nieruchomości objętej księgą wieczystą nr (...) na rzecz córki K. G.. Powód uznał, „że lepiej, żeby to zostało dla dzieci, niż mają to zabrać banki” (protokół rozprawy: k. 386). Trafnie ocenił Sąd pierwszej instancji, że słowa te potwierdzają wprost zamiar przeniesienia prawa do nieruchomości na córkę i jednocześnie przeczą twierdzeniom powoda o pozornym charakterze oświadczenia woli zawartego w umowie darowizny z dnia 31 marca 2008 roku. Ocena taka nie jest – wbrew twierdzeniom apelacji – sprzeczna z zasadami doświadczenia życiowego, a wręcz przeciwnie, w pełni wpisuje się w te zasady. Oceny takiej nie zmienia podanie w wypowiedzi powoda słowa „dzieci”, a nie wprost „córki – K.”, gdyż pozwana K. G. jest jednym z dzieci powoda. Interpretacje słów powoda prezentowane aktualnie w apelacji (k. 442) są bezpodstawne. Po dokonaniu kwestionowanej czynności prawnej powód utwierdzał ponadto córkę w przekonaniu, że jest współwłaścicielką nieruchomości, wskazując jej możliwość, a także konkretne sposoby czerpania z tego tytułu pożytków. Nakłaniał ją, aby wynajęła część nieruchomości, stosownie do przysługującego jej udziału, i w ten sposób pozyskiwała środki finansowe na naukę i mieszkanie w W.. Wskazywał jej nawet możliwe do uzyskania z tego tytułu kwoty. Sam, jak twierdził, nie miał bowiem możliwości wspierać córki finansowo, z uwagi na aktualną sytuację majątkową. Wskazując córce darowane jej składniki majątku jako źródło utrzymania potwierdzał, że przy dokonaniu darowizny towarzyszył mu również zamiar uposażenia córki, a nie tylko wyzbycia się majątku przed wierzycielami, czy tym bardziej – stworzenia jedynie takiego pozoru. Okoliczności te potwierdzają, że powód miał rzeczywistą wolę przeniesienia prawa własności nieruchomości na córkę K. G.. Chęć uchronienia pewnych składników majątkowych przed wierzycielami przyszłymi również wskazuje na zamiar rzeczywistego wyzbycia się przez powoda przysługujących mu praw. B. G. działając jako przedstawicielka ustawowa małoletniej K. G. znała motywy działania powoda, posiadała wiedzę o zamiarze zabezpieczenia części majątku przed wierzycielami przyszłymi. Wiedza

o powyższych okolicznościach nie stanowi jednakże o zgodzie na pozorny charakter zawartej ostatecznie umowy darowizny. B. G. nie zgodziła się na przeniesienie prawa do nieruchomości na matkę powoda ani na utworzoną w tym celu zagraniczną osobę prawną. Przemawia to za tym, że pozwana była świadoma skutków

prawnych umowy przenoszącej własność, tzn. tego, że w konsekwencji powód, jej ówczesny mąż, przestanie być właścicielem nieruchomości czy innych składników majątkowych, których czynności prawne miały dotyczyć, a jako współwłaścicielowi tychże składników nie było jej obojętne, komu mają przyspaść. Gdyby umowa miała być jedynie pozorna, takie zaangażowanie B. G. byłoby nieuzasadnione.

W świetle prawidłowo ocenionego przez Sąd Rejonowy stanu faktycznego, jako bezzasadne należało także ocenić zarzuty naruszenia art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 300 k.k. poprzez nieprawidłową wykładnię prowadzącą do jego niezastosowania oraz art. 58 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji gdy z ustalonego stanu faktycznego wynikało, że czynność z dnia 31 marca 2008 roku miała na celu uniknięcie odpowiedzialności za długi potencjalnych wierzycieli i jako taka powinna być uznana za sprzeczną z zasadami współzycia społecznego. Jak trafnie podniósł Sąd pierwszej instancji, przepis art. 300 k.k. penalizuje zachowanie polegające na udaremnianiu lub uszczuplaniu zaspokojenia swojego wierzyciela w razie grożącej niewypłacalności lub upadłości. Trzeba podkreślić, że przepis ten nie przesądza o nieważności czynności prawnej. Celem tego przepisu nie jest zapobieżenie powstaniu określonych skutków cywilnoprawnych. Czynności dokonane w celu pokrzywdzenia wierzycieli nie są nieważne, lecz mogą być podważane w trybie skargi pauliańskiej z art. 527 k.c. Sąd pierwszej instancji prawidłowo uznał, że zakwestionowana czynność prawna nie jest także spreczna z zasadami współzycia społecznego w rozumieniu art. 58 § 2 k.c. Na naruszenie zasad współzycia społecznego może powoływać się i wywodzić z tego faktu korzystne dla siebie skutki jedynie ten, kto sam ich przestrzega. W niniejszej sprawie nie budzi wątpliwości, że powód usiłuje wywieść korzystne dla siebie skutki prawne z naruszenia zasad współzycia społecznego przez samego siebie, co jest niedopuszczalne.

Mając na uwadze powyższe, należało uznać, że apelacja jako bezzasadna podlega oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy w Łodzi orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 § 1 k.p.c., zasądzając je od powoda jako strony przegrywającej postępowanie na rzecz pozwanych. Na koszty procesu strony pozwanej złożyły się kwoty po 3.600 zł tytułem wynagrodzenia pełnomocnika procesowego w osobie adwokata (§ 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia MS z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, jedn. tekst Dz. U. z 2013, poz. 461 ze zm.).